

MARCIN KROMER

I. ZNACZENIE MARCINA KROMERA W XVI W.

Jedną z najwybitniejszych postaci życia umysłowego, religijnego i politycznego w Polsce XVI w. jest bez wątpienia Marcin Kromer.¹ Urodzony w r. 1512 (dzień urodzenia do dziś nieznan)² w Bieczu jako syn Grzegorza i Agnieszki Czermińskiej herbu Jastrzębiec³. Po odbyciu nauk w szkole parafialnej w Bieczu⁴ i zdobyciu bakalaureatu nauk wyzwolonych i filozofii w Akademii Krakowskiej za dziekanii Jana Kaźmierczyka w r. 1530⁵, powołany został przez biskupa przemyskiego i przełożonego sekretarzy koronnych Chojeńskiego do kancelarii królewskiej⁶, a następnie przez tegoż biskupa wysłany na dalsze studia do Włoch i Niemiec dokąd udał się już jako tłumacz z greckiego na język łaciński arystotelesowych ksiąg o młodości i autor innych drobniejszych prac.⁷ Uwieńczeniem

¹ Artykuł jest częścią rozprawy doktorskiej pt. „Marcina Kromera nauka o Kościele”, napisanej pod kierunkiem śp. ks. prof. dra Bolesława Radomskiego, Lublin 1955 (w maszynopisie).

² Walewski, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874, s. 5.

³ Kromer, *Polonia*, lib. I, p. 498.

⁴ Walewski, op. cit., s. 5.

⁵ Sołtykiewicz, *O stanie Akademii Krakowskiej od założenia jej w roku 1374 aż do teraźniejszego czasu krótki wykład historyczny*. Kraków 1810, s. 598; Muczkowski, *Statuta nec non liber promotionum*, Cracoviae 1849, s. 183; Walewski, op. cit., s. 6; Finkel, *Marcin Kromer historyk polski XVI wieku*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, XVI (1883) 312.

⁶ Finkel, l. c., s. 312; Walewski, op. cit., s. 6.

⁷ *Aristotelis de iuventa et senectute, vita et morte libellus cum scholis Michaelis Ephesii*, Mart. Cromero interprete, Kraków 1532; por. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XX, s. 286; *Martini Cromeri Beczensis de*

studiów w Padwie, gdzie słuchał słynnego w Europie znawcy literatury łacińskiej i greckiej Łazarza Bonamico⁸ i w Bolonii, gdzie był uczniem znanego prawnika Alcjata i znakomitego mistrza retoryki Romula Amadeusza⁹, było zdobycie doktoratu obojga praw ok. r. 1540. Po powrocie przez Francję i południowe Niemcy¹⁰ do kraju, został Kromer, już jako duchowny, sekretarzem biskupa Piotra Gamrata, z którego polecenia jeździł dwukrotnie do Rzymu w latach 1543 i 1544 celem uzyskania dlań zezwolenia na równoczesne kierowanie arcybiskupstwem gnieźnieńskim i biskupstwem krakowskim.¹¹ W czasie tych prac nie przerywał Kromer swych zajęć naukowych i rozczytywania się w całej ówczesnej literaturze teologicznej tak katolickiej, jak różnowierczej, na której czytanie uzyskał w r. 1543 zezwolenie w Rzymie.¹² Już w r. 1542 obiegała Polskę słynna jego mowa synodalna wygłoszona z polecenia Gamrata na synodzie piotrkowskim tegoż roku, by w 1550 obiec całą Europę wraz z uprzednio już wydanymi mowami św. Jana

splendissimo Christi Jesu triumpho carmen, Kraków 1533, powtórnie drukowany w przykazaniach synodalnych Kromera wydanych w Kolonii 1566; por. Estreicher, op. cit., t. XX, 227 i 284; *Consolatio Joanni Choinio Episcopo premisliensi in mortem patris scripta*, Cracoviae 1534; por. Estreicher, op. cit., t. XX, 227; *Musica figurata Martino Cromero Bencensi authore*, Kraków 1534; Estreicher nie podaje, lecz jedyny egzemplarz znajduje się w Bibliotece Kórnickiej; i inne, które podaje Estreicher, op. cit., t. XX, 277 i 286; Walewski, op. cit. w dodanym tam *Spisie bibliograficznym Marcina Kromera* pod nr 1—8 oraz Hipler, *Monumenta Cromeriana, Martin Kromers Gedichte, Synodalreden und Hirtenbriefe*, Braunsberg 1892, u którego na s. 11—53 znajdujemy 15 przedrukowanych utworów Kromera z tego okresu.

⁸ Korzeniowski, *M. Cromeri ad Romulum Amasaeum epistolae 1537—1550*, s. 2.

⁹ Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600)*, Kraków 1935, s. 101.

¹⁰ Hipler, *Die Deutschen Predigten und Katechesen der Ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer*, Köln 1835, s. 84.

¹¹ Walewski, op. cit., s. 7—8.

¹² Rkp D 64 fol 8 Frombork; Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, Braunsberg 1868, s. 106, 23 przyp. 1; Finkel, l. c., s. 322; Walewski, op. cit., s. 9.

Chryzostoma, których tłumaczenia dokonał Kromer ze znalezionego w Bolonii tekstu greckiego.¹³

Równocześnie snuje w tym czasie plany napisania rozprawy przeciw nowym doktrynom heretyckim i skreślenia historii Polski, które potem znajdą swe urzeczywistnienie w słynnych *Rozmowach dworzanina z mnichem*, rozchwytywanych nie tylko w Polsce, ale i po przetłumaczeniu na język łaciński przez samego autora, także za granicą oraz w zaznajamiających Zachód z historią i geografją Polski dziełach historycznych¹⁴.

Po śmierci Zygmunta Starego, który Kromera już w roku 1563 wziął ze sobą do Wilna i przydzielił do dworu koronnego Zygmunta Augusta¹⁵, na rozkaz tego króla wyjechał Kromer w poselstwie do papieża Pawła III, gdzie w obecności kolegium kardynałów oznajmił papieżowi śmierć króla i wstąpienie na tron Zygmunta Augusta, w imieniu którego złożył hołd należny

¹³ Por. Estreicher, op. cit., t. XX, 279, 283, 286; Walewski op. cit. w *Spisie bibliograficznym* nr 9—17; Hipler, *Monumenta Crome-riana*, s. 136—137; Bodniak, *Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542—1556)*. Kartka z dziejów walki z reformacją w Polsce, „Reformacja w Polsce”, (1924) 209—210.

¹⁴ *Martini Cromeri de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Bazylea 1554, wyd. 2 i 3 tamże w r. 1558 i 1568; wyd. 4 najdokładniejsze i najlepsze wyszło w Kolonii w r. 1589 i zawiera oprócz *Kroniki* (s. 1—458) także jego *Mowę na pogrzebie Zygmunta I* (s. 459—473), *Opis Polski* (s. 480—530), fragment *Roczników Bernarda Wapowskiego* (s. 531—618), *Kromera List do Króla, senatu i rycerstwa zebranych na sejm warszawski* (s. 618—627), ks. Stanisława Karnkowskiego list do Kromera o sposobie i porządku elekcji nowego króla w Warszawie 1573 (s. 688—693) i mniejsze prace innych autorów. Przekład niemiecki wyszedł w r. 1562 w Bazylei, dokonał go Henryk Pantaleon. Przekład polski ma tytuł: *M. Cr. biskupa warmińskiego o sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX* przez Marcina Błazowskiego z Błazowa wyraźnie na polski język przetłumaczone, przydatkami i dowodami niektórymi poniekąd utwierdzone i własnym onegoż kosztem z druku na świat wydane, Kraków 1611; przedruk tegoż wyszedł w r. 1769 w Warszawie jako tom 3 *Zbioru dziejopisów Polskich we czterech tomach zawarty. Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Poloniae libri duo*, Kolonia 1577, tamże w 1578 r. wyd. 2, w r. 1589 w cytowanej wyżej *Polonii*; w r. 1627 w *Zbiorze Elzewirskim* (s. 36—227) i w 1761 r. w *Zbiorze Wawrzyńca Mielera* w Warszawie (s. 115—176).

¹⁵ Walewski, op. cit., s. 6.

głowie Kościoła.¹⁶ Pierwszy ten krok Kromera na drodze dyplomatycznej miał zapoczątkować inne, o których wiele czytamy w jego listach, a które słusznie zjednały mu tytuł świętego dyplomaty¹⁷. Jeszcze większą sławę przyniosły mu rządy diecezją warmińską, które objął w roku 1569 jako koadiutor Stanisława Hozjusza będącego do końca życia oddanym mu przyjacielem, a później od roku 1579 aż do śmierci w roku 1589, jako biskup warmiński¹⁸. Niestrudzona działalność pasterska i pisarska uwiecznia jego pamięć nie tylko na Warmii, ale i w Polsce całej, więcej, uczyniła go sławnym w Europie.

Źródła historyczne dotyczące jego życia i działalności przekonują nas o tym, że cieszył się on szacunkiem i uznaniem papieży¹⁹, a kilku spośród kardynałów ówczesnych uważało go za przyjaciela²⁰.

¹⁶ Eichhorn, *op. cit.*, s. 38—39; Walewski, *op. cit.*, s. 12.

¹⁷ Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej* Warszawa 1953, s. 151.

¹⁸ Walewski, *op. cit.*, s. 61 i n.

¹⁹ Pius IV dziękował mu osobiście za dedykowane sobie dzieło o celibacie: *M. Cr. Orechovius sive de coniugio et coelibatu sacerdotum commentatio*, Colonia 1564 oraz chwalił jego gorliwość i naukę zachęcając go przy tym do pisania w obronie Kościoła: *Libellum tuum de coelibatu sacerdotum, nuper abs te editum, nobisque oblatum libentissime accepimus. In quo cum ingenium, eruditionem tuam vehementer probavimus, tuum animum pium et egregium studium erga religionem catholicam cognovimus... hortamur, ut sicut instituisti, quanto maximo potes studio talibus scriptis catholica dogmata et instituta Ecclesiae adversus haereticos tueri, et talenta, quae a Domino accepisti diligenter exercere perseveres, facturus in eo nobis quoque gratissimum, quos idonea occasione oblata meritorum tuorum memores esse cognosces.* (Monachus 1). Pius V był pełen uznania dla jego nauki i cnoty i gotów był spełnić wszystkie jego prośby. W liście kard. Morone do Kromera czytamy: *...nec enim quamquam tui studiosiorem poteris invenire quamquam ipsum iam Pontificem et amicum habes et ita praeclare de tua virtute sentientem, ut apud eius Sanctitatem nullius precibus, nullius officiis indigeas.* Hipler. *Illustrium virorum ad M. Cr. epistolae selectae. Ex tabulariis warm. edidi*, Braunsbergae 1882, s. 10. Oryginał z Fromborka D 72, fol. 80 zaginął w czasie wojny. *Ut Sanctitati suae sis ipse clarissimus* — kard. Michał Bonellus do Kromera, tamże. Szanują go Grzegorz XIII i Sykstus V (Eichhorn, *op. cit.*, s. 467 w przyp. 2 powołuje się na list Hieronima z Camerino z 29 IV 1585 r. we Fromborku, podając jednak błędną sygnaturę, która winna brzmieć: Ab 4 Ep. 74).

Świadectwa współczesnych Kromerowi dowodzą tego, że uznanie jakim się cieszył u wymienionych przedstawicieli hierarchii kościelnej oparte były na bardzo mocnej podstawie. Wiele tych świadectw podkreśla rozległą i głęboką wiedzę Kromera²¹, która znana była daleko poza granicami kraju.²² Inne wskazują

²⁰ Nie wspominając już Hozjusza wymienić tu trzeba kard. Jana Morone (...*amor hic sane erga te meus et mea de tua praestanti virtute opinio nullo temporis, nullo locorum intervallo poterat deleri* — Hipler, *Epistolae*, s. 10), Ottona Truchssesa (dowodzą tego listy z r. 1560 i 1561 — Eichhorn, op. cit., s. 71 i Walewski, op. cit. s. 37—38), Jakuba Puteusza, któremu Kromer posłał w r. 1556 egzemplarz swej *Kroniki* z serdecznym listem (por. Eichhorn, op. cit., s. 71 i Walewski, op. cit., s. 38), Michała Bonello (...*Ego vero ita tibi et bene volo et faveo, nemo ut me tui sit studiosor* — Hipler, *Epistolae*, s. 10). Nuncjusz papieski Andrzej Caligari chwali Kromera jako jednego z najprzedniejszych biskupów w Polsce (list Kromera z 18 IV 1580, Frombork Ab 5 fol. 144; por. też list biskupa Jerzego Radziwiłła z 14 IX 1581, Frombork Ab 5 fol. 103. ...*paucos enim esse in hoc regno episcopos intelligo, qui in administratione ecclesiastica cum D. V. R.-ma possunt comparari*).

²¹ ...*comperta erat doctrina Cromeri* — Thomae Treteri Custodis Canonici varmiensis de episcopatu et episcopis Ecclesiae varmiensis opus post humum. — Cracoviae 1685. W jednym ze starych odpisów manuskryptu Tretera znajdującym się w Seminarium Duchownym w Olsztynie czytamy: *Vir fuit insigni pietate et doctrina praeditus* (H 40). *Der fürtreffliche hachgelehrte Herr* — M. Stephanus Agricola Augustanus w swym tłumaczeniu Kromerowego *Ad regem, proceres...*, Dilinga 1560, A 4. „...z pięknych swoich przymiotów, y głębokiey mądrości naypierwszym Panem był znaiomy” — Bohomolec w przedmowie do III t. *Zbioru dziejopisów Polskich*.

²² Np. słynny Amerpach pisze do Hozjusza, któremu dedykuje tłumaczenie mów św. Jana Chryzostoma ze swoimi dodatkami: *a M. Cr. doctissimo et pietatis non minus nobis amante — aliquod orationes D. Chrysostomi Graece et latine ante hoc tempus graece nunquam editae, latine tantum semel: cum Epiphanii quadam oratione, ac historia de Jesu Chrysto interpretibus Martino Cromero et Vito Amerpachio...* Bazyleae 1552 s.3.

„[...] od imion [...] Kromera [...] roją się karty publikacji zagranicznych” — Brückner, *Różnowiercy polscy*, Warszawa 1905, s. 11; por. też Finkel, l. c., s. 325; Hipler, *Epistolae*, 10, 14, 19, 20—21; Eichhorn, op. cit., s. 96, 109; Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w XVI wieku (1536—1612)*, Kraków 1913, s. 63; Werner, *Geschichte der apologetischen und polemischen Literatur der christlichen Theologie*, Schaffhausen 1865, t. IV, 343, 347; Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, Kraków 1883, s. 465.

na wybitny jego talent krasomówczy²³, podnoszą jego znajomość języków²⁴, porównują do Liwiusza²⁵, czego nie waha się uczynić nawet słynny Robertellus stawiający *Kronikę* Kromera obok dzieł Liwiusza o Galii i Tucydyesa o Grecji²⁶. Jeszcze inni wychwalają—rządy diecezją²⁷ i podziwiają jego wysoką moralność²⁸.

Gdybyśmy nawet wzięli pod uwagę znaną humanistyczną przesadę w odnoszeniu się do ludzi wybitnych obniżającą tym samym wartość świadectw współczesnych, to przecież uwagi i świadectwa potomnych badaczy tych czasów aż po dni dzisiejsze mają swoją wymowę i w ich świetle także zaliczyć można Kromera do rzędu najwybitniejszych mężów jego epoki. Krytyczne badanie bowiem znaczy biskupa warmińskiego pieczęcią teologa i zasłużonego na polu studiów patrystycznych grezysty²⁹, znakomitego humanisty wykształconego na wzorach kla-

²³ Mecherzyński K., *Historia wymowy kaznoździejskiej w Polsce*, Kraków 1864, s. 472.

²⁴ „...był też prócz tego w wielu naukach, y językach, jako to Łacińskim, Greckim, Włoskim y Niemieckim doskonały” — Bohomolec, l. c., s. 2; por. też Fijałek, *Przekłady pism św. Grzegorza z Nazyanu w Polsce*, „Nowa Polonia Sacra”, I (1918) 132.

Herodotum Graeci, te Livi habuere Latini;
 Historicus gentis primus uterque suae.
 Sarmata Cromerum parem habet licet impare coelo,
 Suspectum et falso nomine Barbariae...

Andreas Schoneus na początku 4 wyd. *Kroniki* w r. 1589 w Kolonii; por. też Mecherzyński, op. cit., s. 472 i wstęp do t. III *Zbioru dziejopisów Polskich* („słusznie Liwiuszem polskim powszechnie nazywa się”).

²⁶ List drukowany w 2 (1558) i 4 (1589) wyd. *Kroniki*, gdzie też czytamy takie zdanie o Kromerze: *non possum summum ingenium tuum et prudentiam singularem non admirari*.

²⁷ Por. Eichhorn, op. cit., s. 463, 467 i cyt. wyż. słowa listu biskupa Jerzego Radziwiłła; Thomae Treteri, *Vita Martini Cromeri*, s. 162—163 (manuskrypt w Seminarium Duchownym w Olsztynie: *...Ecclesiam varmiensem universamque dioecesim sanctis legibus et institutis ornavit, curam bonorum Ecclesiae maximam gessit, justitiam cum vigore administravit in episcopalibus functionibus valde diligens et assiduus fuit*).

²⁸ Eichhorn, op. cit., podaje numery listów na ten temat dziś zaginionych.

²⁹ Fijałek, op. cit., s. 132.

sycznych³⁰ i świętego polemisty³¹, autora chętnie czytanego³², pierwszego przy tym wybitnego prozaika polskiego i pierwszego humanisty polskiego w piśmiennictwie katolickim.³³

Dostaje się przy tym Kromerowi tytuł obrońcy Kościoła³⁴ i szermierza katolicyzmu³⁵, któremu Warmia zawdzięcza wytrwanie przy katolicyzmie³⁶ i z którego rąk wychodzi najgłośniejsza apologia. On to pierwszy odkrył narodowość Galla Anonima³⁷ i pierwszy godnie ocenił Kopernika³⁸.

³⁰ Krzyżanowski, *Proza polska XVI wieku*, Warszawa 1953, s. 10; Windakiewicz, *Padwa*, s. 556; Fijałek, l. c., s. 132; Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, s. 151; tenże, *Renesans polski wieku XVI*, Lublin 1934, s. 45.

³¹ Eichhorn, op. cit., s. 107.

³² O historii: Demitrowicz, *Compendium albo krótkie opisanie tak książąt y królów polskich iako spraw przypadkow y dawnych dzieiow Krolestwa Polskiego z Kroniki Marcina Kromera Biskupa Warmińskiego y inszych osobliwie dla tych, ktorzy szyrokiem czytaniem nie radzi się bawią*, Lubcz 1625, k. 5; Heinrich Pantaleon we wstępie do niem. tłum. *Kroniki z roku 1562*, III, o pismach teologicznych: *Percupio videre dialogos tuos* — św. Piotr Kanizjusz w liście do Kromera, *Acta Historica...*, IX, 2, s. 1023; też Juliusz Pflug w liście do Kromera z 9 XI 1560. Arch. Frombork D 10 fol. 6; por. też Eichhorn, op. cit., s. 109.

³³ „Przez Mnicha staje się pierwszym wybitnym prozaikiem polskim wyprzedzając Reja, pierwszym humanistą polskim w piśmiennictwie katolickim” Bodniak, l. c., s. 214; Brückner, *Przyczynki do słownictwa polskiego* s. 357.

³⁴ Powidaj, o *Kromerze Eichhorna*, „Przegląd Polski”, t. III, s. 424; Thiel, *Kromer, W. Kirchenlexikon*, t. III, s. 1196; Bracha, *Eklezjologia polska XVI wieku*, s. 381.

³⁵ Krzyżanowski, *Proza polska*, s. 11; tenże, *Historia literatury polskiej* s. 151; Fijałek, l. c., s. 309; Eichhorn, op. cit., s. 467, 469.

³⁶ [Warmia] *verdankt ihm vercußs weise seinem Katholicismus*. Eichhorn, op. cit., s. 468.

³⁷ „Od czasów Kromera właśnie mówi się o starym kronikarzu jako o Gallu”. Krzyżanowski, *Proza polska*, s. 11.

³⁸ „On pierwszy był z Polaków, pierwszy z członków kapituły warmińskiej, co oddał publicznie cześć Kopernikowi i pomnik grobowy mu postawił w kościele katedralnym” Bartoszewicz Julian, „Kronika Literacka”, t. I. s. 197 por. *Encyklopedia Orgelbranda*, t. XVI, s. 127.

Porównując Kromera z Hozjuszem nie zawahał się ks. Fijałek nazwać go umysłem szerszym i bystrzejszym, a mową znamienitszym aniżeli kardynała.³⁹

2. POTRZEBA OPRACOWANIA TEOLOGICZNYCH PRAC MARCINA KROMERA

Biorąc pod uwagę tak powszechne uznanie zasług Kromera trzeba postawić pytanie, czy doczekał się on wyczerpującego opracowania życia i działalności. Odpowiedź na to pytanie niech nam da poniższe krótkie omówienie literatury o autorze *Mni-cha*.

Literaturę tę na przestrzeni czterech wieków podzielić można na kilka grup. Pierwszą z nich stanowią dzieła, które wymieniają Kromera tylko ubocznie przy omówieniu innych postaci i dzieł. Do drugiej grupy zaliczyć trzeba pozycje zawierające krótkie notatki biograficzne o Kromerze i wymieniające tylko jego dzieła historyczne⁴⁰, bądź też wszystkie dzieła — a więc i teologiczne — wraz z wiadomościami czy-
sto biograficznymi.⁴¹

Jeśli zwrócimy uwagę na teologię Kromera, to stwierdzimy,

³⁹ Op. cit, s. 132; powtórzył tę opinię Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, s. 137.

⁴⁰ Bandtkie Jerzy Samuel, *Historia drukarń*, Kraków 1826; Gołębiowski, *O dziejopisach polskich*, Warszawa 1826; Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae, Posnaniae* 1762; *Zbiór dziejopisów polskich*, t. III, Ropliński we wstępie do *Kroniki* wyd. z r. 1857 w Sanoku; Pierro Sannazaro w *Encyclopaedia Cattolica*, t. VIII, s. 749, Marcin Kromer, „Tygodnik Ilustrowany”, 5(1862) 73—75; Syrokomla w życiorysie wyd. w Wilnie w r. 1853 na początku swego tłumaczenia *Polonia sive de situ...*; Marcin Błażowski z Błażowy w przedmowie do wydania *Kroniki* u Loba w Krakowie w r. 1611; Barycz, *Rozwój nauki w Polsce*; Dobrowolski, *Studia nad kulturą naukową w Polsce*; Barycz, *Dwie syntezy dziejów narodowych*.

⁴¹ Bogusławski, *Życia sławnych Polaków*, t. II, s. 88—90; Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, cz. I; Chilini Girolami, *Teatro*.

że wśród autorów, piszących o nim, najwięcej było takich, którzy na tę dziedzinę nie zwracali uwagi.⁴² Niektórzy natomiast o dziełach teologicznych i teologii Kromerowej mówili niewiele tylko.⁴³ Najwybitniejsze jego dzieło polemiczne *Mnich* wzmiankuje, oprócz niektórych z wyżej podanych, jedynie część autorów⁴⁴, podczas gdy inni podają jego streszczenie nie wchodząc przy tym w bliższą analizę dzieła ze względu na jego treść teologiczną.⁴⁵ Nie znajdziemy też, rzecz jasna, uwag szczegółowych o teologii Kromera w historiach literatury, choć spotykamy się w nich z ogólnymi spostrzeżeniami na ten temat.⁴⁶ Pomijając w tym przeglądzie zamieszczające mniej czy więcej obszerne artykuły o Kromerze encyklopedie, zakończymy go podaniem większych prac o Kromerze, których także kilka znajdziemy na przestrzeni czterech wieków.

Pierwszą obszerną pracę poświęconą wyłącznie Kromerowi napisał w języku niemieckim kanonik warmiński ks. Antoni Eichhorn w r. 1868.⁴⁷ Dziełu temu krytyczne uwagi poświęcili

⁴² Hipler, *Illustrium virorum ad Martinum Cromerum epistolae selectae*, Braunsbergae 1882; Batowski, *Sprawa poselstwa M. Kr. do Ferdynanda cesarza*, Lwów 1853; Julian Bartoszewicz, *Kronika Literacka*, „Biblioteka Warszawska”, 1(1855) 176—197; David Braun, *De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum, Politicorum...*, Coloniae 1722; Mecheryński, *Historia wymowy kaznodziejskiej w Polsce*, Kraków 1864; Dobrowolski, op. cit.; Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do r. 1830*, Warszawa 1851; Brückner, recenzja: „Pamiętnik Literacki”, XIV (1916) 329—332; W. Czermańk, *Wstęp do Polonii*, 1901.

⁴³ Hipler, *Literaturgeschichte des Bistums Ermland*, Braunsberg und Leipzig 1873; *Predigten*, Kolonia 1885; Krzyżanowski, *Proza polska*. F.M.S., *Kromer*, W: *Encyklopedia Orgelbranda*.

⁴⁴ Leon Jan, *Historia Prussiae...* Braunsbergae 1725; Treter, *De Episcopatu et episcopis ecclesiae Varmiensis...* 1865; Starowolski, *Scriptorum Polonicorum Hecatontas*, 1625; Werner, op. cit.

⁴⁵ Powidaj, op. cit.; Brückner, *Przyczynki*, Maciejowski, *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku*, Petersburg 1842.

⁴⁶ Por. Chrzanowski, *Historia literatury Polski niepodległej*, Warszawa [brw];⁵ Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, s. 151—152; Wiśniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, Kraków 1845, s. 385—404.

⁴⁷ Op. cit.

Powidaj w „Przeglądzie Polskim”⁴⁸ i Finkel w swojej pracy o Kromerze, historyku polskim.⁴⁹ Obaj oni są zgodni w tym, że zasłużony skądinąd badacz historii Warmii nie dał nam zadowalającej monografii biskupa.

Nie może też zadowolić pierwsza obszerna polska praca Cypriana Walewskiego o Kromerze⁵⁰, gdyż jest to po prostu tłumaczenie Eichhorna, któremu pozory oryginalności miały nadać — cenne zresztą — spisy bibliograficzne dzieł Kromera i jego niektóre drukowane po raz pierwszy listy. Nie można się więc zgodzić ze zdaniem autora artykułu o Kromerze w *Encyklopedii Orgelbranda*⁵¹ uważającego to dzieło Walewskiego za przeróbkę pracy Eichhorna, a przyznać trzeba rację tym autorom, którzy uważają je za „prawie dosłowny przekład”.⁵²

Jedyną dotąd godną Kromera rozprawą nazwał wybitny badacz dziejów teologii w Polsce ks. Fijałek pracę Ludwika Finkla pt. *Marcin Kromer historyk polski XVI wieku*.⁵³ Sam tytuł dzieła wskazuje a jego treść potwierdza, iż autor zajmuje się w nim głównie Kromerem jako historykiem, na temat teologii rzucając tylko na początku kilka uwag.⁵⁴

Także inne większe dzieło o Kromerze drukowane we fragmencie przez „Reformację w Polsce”, a będące pracą doktorską Stanisława Bodniaka na temat teologii ma tylko luźne uwagi.⁵⁵

Bardzo znamienym rysem literatury o Kromerze jest nie-

⁴⁸ Kraków 1869 t. III, s. 124, 308, 413.

⁴⁹ Op. cit.

⁵⁰ Op. cit.

⁵¹ Op. cit.

⁵² Tak Finkel, op. cit., s. 308; Hipler, *Epistolae*, s. 1 (przypisek).

⁵³ L. c.

⁵⁴ Por. s. 320—335.

⁵⁵ *Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542—1556)*. Kartka z dziejów walki z reformacją w Polsce, 1924. Jest to fragment monografii o życiu i działalności Marcina Kromera, którą St. B. przedstawił na UJ w r. 1925 u prof. Sobieskiego. Dziś niedostępna. Druga praca tegoż autora pt. *Kongres Szczeciński na tle Bałtyckiej polityki polskiej*, Kraków 1929, poświęcona jest m. in. Kromerowi jako jednemu z delegatów Polski na ten kongres i nie zawiera oczywiście żadnych uwag na temat jego teologii.

zgodność w charakteryzowaniu jego osoby i dzieła tak, że spotkać się w niej można z sądami diametralnie różnymi. Oto kilka przykładów: Już w XVI w. obok pochwał ze wszystkich stron⁵⁶ spotkać możemy obelgi nań rzucane.⁵⁷ Pochwały jednego autora uważa drugi za przesadne.⁵⁸ Podczas gdy dla jednego autora Kromer jest mężem „bezwzględny i szorstkim”⁵⁹, dla drugiego oznacza się „wrodzoną miękkością i kompromisowością”.⁶⁰ Podkreślanemu z jednej strony „brakowi inicjatywy i odwagi”⁶¹ przeciwstawia się z drugiej „niezłomność zasad” i siłę.⁶² Dla jednych przekład łaciński *Mnicha* jest „przekładem niewolniczym”⁶³, pozbawionym powabu stylu, dla innych zaś przekładem swobodnym⁶⁴, przybrany w szatę języka łacińskiego prawdziwie klasyczną.⁶⁵ Jedni w tym dziele dopatrują się stylu rozwiętego i ciężkiego oraz przeznaczenia dla warstw wykształconych⁶⁶, inni zaś za jego adresatów uważają dworzan i ludzi średnio wykształconych.⁶⁷

Powyższe zestawienie literatury i niektórych jej opinii dowodzi, że postać Kromera ciągle czeka na swe gruntowne i wszechstronne, a więc obejmujące wszystkie dziedziny jego twórczości i działalności, opracowanie. Nic dziwnego przeto,

⁵⁶ Por. wyż. wymienione opinie współczesnych o Kromerze.

Por. Jan Leon, który w op. cit. odrzuca obelgę Kaspra Henneberga jakoby M. Kromer umarł w czasie uczy przy stole; por. też Eichhorn, op. cit. s. 465.

⁵⁸ Eichhorn, op. cit. mocno chwali a Powidaj, op. cit. uważa to za przesadę.

⁵⁹ Autor art. o Kromerze w *Wielkiej Powszechnej Ilustrowanej Encyklopedii*, t. XLI—XLII, s. 115—118.

⁶⁰ Barycz, *Dwie syntezy dziejów...*, s. 14.

⁶¹ Powidaj, op. cit., s. 124—125.

⁶² Finkel, op. cit., s. 338 („Trudno znaleźć postać bardziej z jednego odlewu, człowieka jakby jedną ideą natchnionego. Tylko chwile wielkich walk wydają takie charaktery; tylko głęboko zakorzenione zasady mogą przetrwać takie burze”); *ibid.* s. 319 i 330.

⁶³ Autor art. o Kromerze w *Wielkiej Powsz. Ilustr. Encykl.*, t. XLI—XLII s. 117.

⁶⁴ Eichhorn, op. cit., s. 108.

⁶⁵ Warmiński, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, s. 217.

⁶⁶ *Ibid.*, s. 216.

⁶⁷ Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 57; Bodniak, op. cit., s. 213.

że niektórzy z autorów podkreślają potrzebę biografii⁶⁸ tego „filaru kontrreformacji”⁶⁹ w Polsce a Finkel tę potrzebę charakteryzuje w następujących słowach: „życie Kromera tak potężnie zarysowało się w politycznych stosunkach Polski i Europy poniekąd, znaczenie czynów jego tak było doniosłe i przeważne, że zaprawdę każdą niemal część jego potrzebuje osobnej rozprawy.”⁷⁰

Szukając przyczyn takiego zaniedbania w odniesieniu do Kromera, trzeba by pewnie zwrócić uwagę na fakt, iż Niemcy nie kwapili się do opracowania jego postaci, gdyż Kromer podkreślał, że jest Polakiem⁷¹, Polacy natomiast ulegli zapewne sugestii wyrażonej kiedyś przez Juszyńskiego, że biografia Kromera należy do historyków.⁷² Historyczne dzieła Kromera przyćmiły bowiem w ciągu wieków jego prace polemiczno-teologiczne, które poszły po trochu w zapomnienie. Także działalność Hozjusza⁷³ — jak to trafnie zaznacza Bodniak — bardziej znana i głośniejsza „usunęła nieco w cień Kromera, najbliższego przyjaciela i współpracownika kardynała.”⁷⁴ Trzeba więc, by się dziś ktoś na nowo zajął tą postacią biskupa warmińskiego, którego zainteresowania były tak szerokie a działalność tak wszechstronna, któremu już współcześni taki dali napis nagrobkowy: *Vir pius et doctus legumque peritus, princeps Historiae Sarmatis, ora tuae Prudens Orator, Pastor bonus, arbiter aequi Iustitiae vindex, hostis atrox scelerum.*⁷⁵

⁶⁸ Bartoszewicz, op. cit., s. 192. Hirschberg, *Kilka nieznanych szczegółów do biografii Kromera*, „Pamiętnik Literacki”, (1903) 43; Finkel, op. cit., s. 309; Syrokomla, op. cit., s. XLVII; Bodniak, op. cit., s. 24.

⁶⁹ Krzyżanowski, *Proza polska...*, s. 10; Grabowski, *Literatura ariańska w Polsce*, s. 218; Finkel, op. cit., s. 320; Bracha, *Eklezjologia...*

⁷⁰ Op. cit., s. 309.

⁷¹ *Polonus sum, fateor iam inde a parentibus, avis et proavis, qui a Germania fortassis (unde complures honestissimae familiae Polonicae) prodierunt.* Kętrzyński, *Martin Kromers Rede über das preussische Indigenat*, „Altpreussische Monatsschrift”, 17(1880) 344.

⁷² *Dykcyonarz poetów polskich*, Kraków 1820 s. 215.

⁷³ Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 62.

⁷⁴ Op. cit., s. 203.

⁷⁵ Treter, op. cit., s. 120; por. Jan Leon, op. cit., s. 471.

Uwzględniając fakt zaginięcia dość znacznej części materiałów mogących posłużyć jako źródło w opracowaniu monografii Kromera w czasie ostatniej wojny, zwłaszcza akt kapitulnych we Fromborku, Braniewie i innych oraz biorąc pod uwagę rozrzucenie wielu takich materiałów po archiwach szwedzkich i włoskich musimy stwierdzić, że studium takie wymagałoby w tej chwili kilku żmudnych lat pracy. Nie mając tych możliwości pragnie autor niniejszej pracy do przyszłej monografii o Kromerze dać przyczynek w postaci opracowania części jego teologii, mianowicie jego nauki o Kościele w świetle dostępnych mu w Polsce źródeł. Ma ona rzucić światło na warsztat teologiczny Kromera i jego dzieła, ma podkreślić znaczenie dla całej bogatej eklezjologii polskiej XVI wieku.

3. PISARSKA DZIAŁALNOŚĆ TEOLOGICZNA KROMERA W ŚWIETLE ÓWCZESNEJ LITERATURY POLEMICZNEJ I DOSTĘPNYCH NAM DZIŚ JEGO DZIEŁ

Mimo edyktu królewskiego z dnia 24 VII 1520 r.⁷⁶ zakazującego wprowadzania do kraju ksiąg Lutra pod groźbą utraty wszystkich dóbr i wygnania, nowinki zaczęły się w Polsce szerzyć tak, że już 7 III 1523 r. Zygmunt Stary wydał edykt grożący śmiercią i konfiskatą za wprowadzanie, czytanie i rozszerzanie dzieł Lutra i innych reformatorów.⁷⁷ I ten edykt jednak nie przeszkodził oswojaniu się z reformacją w Polsce. Mniej więcej dwadzieścia lat później bowiem musiało już roztrząsanie prawd wiary stać się powszechnie, skoro synod z r. 1542 zakazał wszystkim duchownym i świeckim dyskusji na temat tajemnic wiary przy ucztach i pijatykach.⁷⁸

Za propagandą ustną poszła i drukowana. Zagraniczne drukarnie sprzęgły się z krajowymi innowierczymi, by zalewać Pol-

⁷⁶ Drukowany w „Acta Tomiciana”, t. V, fol. 284.

⁷⁷ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520—1572*, Lipsk 1870, s. 23—25.

⁷⁸ *Ibid.*, s. 43—44.

skę pismami heretyckimi atakującymi prawdy wiary katolickiej, Kościół i duchowieństwo. Pierwsze z nich pojawiły się u nas w czwartym dziesiątku szesnastego wieku, by rozkwitnąć na dobre po śmierci Zygmunta Starego,⁷⁹ Niemiecki *Mały katechizm* Lutra z r. 1529, który doczekał się już w tym samym roku tłumaczenia na język polski i druku w Wittenberdze⁸⁰, by w r. 1533 doczekać się drugiego wydania, tym razem w tłumaczeniu nam bliżej nieznanego Liboriusza Schadilki⁸¹, *Katechizm Mały* (r. 1545) i *Większy* (1 wyd. w r. 1547 a 2 wyd. w r. 1549) Jana Seklucjana, *Mały Katechizm* J. Maleckiego (r. 1546) z Rejową *Krótką rozprawą między trzema osobami, panem, wójtem i plebanem* (r. 1543) pełniły rolę fermentu pobudzającego rozwój idei reformacyjnych, które już niedługo po tym miały znaleźć wyraz w bogatej literaturze innowierczej w naszym kraju.⁸²

Na szczęście przecież już w zaraniu reformacji w Polsce spotykamy się z obrońcami Kościoła, którzy piórem starają się zwalczać nowe błędy. Występuje przeciw Lutrowi Andrzej Krzycki, który nie tylko satyrą chłoszcze reformatorów⁸³, ale daje też pozytywny wykład znaczenia mszy św., karci odstępców i zachęca duchowieństwo do pogłębienia znajomości teologii, dając tym samym impuls religijnej polemice.⁸⁴ Wtórują mu magister Grzegorz z Szamotuł broniący prymatu rzymskie-

⁷⁹ Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce...*, t. I, s. 464, Czapska, *Polemika religijna pierwszego okresu reformacji w Polsce*, „Reformacja w Polsce”, 19(1928) i odb. Kraków 1928, s. 3.

⁸⁰ Wotschke, *Geschichte der Reformation in Polen*, Leipzig 1911, s. 91; Warmiński, op. cit., s. 177; Bernacki, *La doctrine de l'Eglise chez le cardinal Hosius*, Paris 1936, s. 4; Kolbuszewski, *Proza polska XVI wieku*, W: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 515.

⁸¹ *Parvus catechismus. Mały catechismus dla pospoliczych plebanów i kanzodziejów* — por. Warmiński, op. cit., s. 179.

⁸² Por. Warmiński, op. cit., s. 173, 175, 185—196, 201—212, 473—474; Kolbuszewski, op. cit., s. 515.

⁸³ *Encomia Lutheri*, Kraków 1524.

⁸⁴ *De afflictione ecclesiae*, Kraków 1527; *De ratione et sacrificio missae*, Kraków 1529; por. Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 8—9; Bodniak, op. cit., s. 203.

go i sakramentów⁸⁵ oraz Stanisław Byliński zwalczający osiadłego we Wrocławiu Corwinusa i twierdzący, że tylko lud nieoświecony może wierzyć wittenberskim bredniom.⁸⁶ Wszyscy oni jednak używają w walce języka zbyt scholastycznego. Ociężały nieco w stylu jest także magister krakowski Walenty Wróbel rozprawiający o dogmatach⁸⁷, broniący celibatu i zwalczający ostro symonię.⁸⁸ Dziełka wyżej wymienione nie mogły jednak dotrzeć do szerokich warstw społeczeństwa, gdyż pisane po łacinie, służyły jedynie niewielkiemu gronu osób świeckich. Protestancka propaganda, królewiecka zwłaszcza, czekała na odpowiedź katolicką w języku polskim. Próbował dać tę odpowiedź Stanisław ze Szczodrkowic, który w dziele swym stającym w obronie dogmatów i ceremonii⁸⁹ wykazał dość dużą znajomość Pisma św. i pism św. Augustyna, a przy tym zachował spokój w polemice i unikał szyderstwa.⁹⁰

Występujący w obronie Kościoła św. polscy pisarze nie od razu przecież uświadomili sobie, że trzeba posłużyć się w tej pracy metodą przeciwników tzn. odłączyć teologię od łaciny, wyzbyc się scholastycznej metody dowodzenia sylogizmami i dystynkcjami a wziąć jako podstawę teksty Pisma św. i Ojców Kościoła. Dlatego też nie mogli zanotować takich sukcesów, jakimi cieszyli się innowiercy. Dopiero w początkach panowania Zygmunta Augusta wystąpienia Orzechowskiego, Hozjusza i przede wszystkim Kromera rozpoczęły u nas obro-

⁸⁵ *Anacephaleosis floculos monogammos exprogimnasmatis Chr. Eudorphini selectos complectens*, [bmw] 1535; *Vincula Hippocratis ad alligendum caput Chr. Eudorphini*, Kraków 1536; *Vincula Hippocratis nova*, [bmw] 1536;

⁸⁶ *Defensorium Ecclesiae adversus Laur. Corvinum Novoforesensem*, Kraków 1531.

⁸⁷ *Propugnaculum Ecclesiae adversus varias sectas huius tempestatis*, Lipsk 1536.

⁸⁸ *Opusculum quadragesimale*, [bmw] 1537; *Zołtarz Dawidów przez mistrza Walentego Wróbla na rzecz polską wyłożony*, wyd. w r. 1539 Andrzej Glaber z Kobylina.

⁸⁹ *Rozmowa pielgrzyma z gospodarzem o niektórych ceremoniach kościelnych*, 1549, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1900.

⁹⁰ Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 120.

nę wiary odpowiadającą duchowi czasu i potrzebom chwili.⁹¹ Podczas gdy Hozjusz nie chciał oderwać się od łaciny, Kromer napisał pierwszą gruntowną obronę Kościoła w języku polskim nie zajmując się przy tym drobnostkami, jak np. Stanisław ze Szczodrkowic⁹², ale traktując zagadnienia zasadnicze, ustalając fakty podstawowe, które raz ustalone pozwolą bez większych trudności rozprawić się z mniej istotnymi.⁹³

Zanim wszakże przejdziemy do bliższego omówienia budzącego wielkie uznanie historyków literatury *Mnicha* przyjrzyjmy się innym pisanym pomnikom teologiczno-apologetycznej myśli Kromera.

Mowa synodalna z r. 1542 i inne mowy

17 X 1542 r. zagał arcybiskup Gamrat synod prowincjonalny w Piotrkowie, na którym kanonik krakowski Marcin Kromer z polecenia tegoż arcybiskupa wygłosił mowę *O godnym sprawowaniu urzędu i obowiązków kapłańskich* mającą wstawić imię jego daleko poza granicami kraju a drukowaną jeszcze tego samego roku u Vietora w Krakowie. Mowę tę słusznie nazwał Finkel „pierwszym potężnym głosem reakcji katolickiej w Polsce.”⁹⁴ Była ona dowodem, że wkradająca się do kraju herezja napotka na zdecydowanych przeciwników, którzy rozumieją, że zwalczyć reformację można nie potyczkami z nowatorami, ale reformą duchowieństwa katolickiego i odnowieniem wewnętrznym Kościoła, była pierwszą pobudką alarmującą duchowieństwo w Polsce.⁹⁵ Zapatrzony we wzniosłe i idealne pojęcie o kapłaństwie św. Jana Chryzostoma, któ-

⁹¹ Bodniak, op. cit., s. 203; tak samo Bracha, op. cit., s. 381, który używa dosłownie wyrażenia Bodniaka („On to zapoczątkował u nas system obrony wiary w duchu czasu i potrzeb chwili”) nie cytując go jednak.

⁹² „O wigilie, o kantyki, o Salwę, wodę, krzyżyki, o msze, świece, ofiary, o nasz dawny zwyczaj stary”, op. cit., s. 12.

⁹³ Bodniak, op. cit., s. 213; Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 62.

⁹⁴ Op. cit., s. 320.

⁹⁵ Ibid., s. 320 i 321.

rego Mowy tłumaczył już przedtem, wskazując na przykład kapłanów dawnych wieków odznaczających się czystością obyczajów, miłością Boga i bliźniego, pogardą świata i miłosierdziem⁹⁶, oburzając się przy tym szczerze na współczesnych duchownych, będących szerzycielami herezji.⁹⁷ Wzniosłość tonu, głęboka troska o przyszłość Kościoła w Polsce, piękno i ciepło całej mowy spowodowały, że obecni na synodzie z Prymasem na czele życzyli sobie wydania jej drukiem⁹⁸, za którym poszły później wznowienia w kraju i za granicą.⁹⁹

Mniej znaną pozostała mowa M. Kromera na pogrzebie Zygmunta Starego w r. 1548. Byłaby ona nieco rozwlekła i pozbawiona głębszej myśli oraz streszczająca najważniejsze wypadki długiego panowania tego króla, tutaj nie wspomniana, gdyby nie zawierała kilku ubocznie wypowiedzianych myśli o Kościele i hierarchii.¹⁰⁰

O Kościele jako instytucji Bożej, o słowie Bożym, celibacie duchowieństwa i o niebezpieczeństwie grożącym aktualnie Polsce ze strony herezji mówił Kromer odważnie, nie obawiając się ani majestatu króla, ani powagi senatorów i panów w słynnym liście do króla, senatorów i szlachty polskiej zgromadzonej na sejm w 1556 r. do Warszawy. Jeśli uświadomimy sobie, że różnowiercy już w tym czasie czynili wszystko, by

⁹⁶ M. Cr. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotali Petricoviae in synode habitus*, fol. A6.

⁹⁷ Ibid., B7; por. też Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 55.

⁹⁸ Por. wyżej.

⁹⁹ W tymże roku jeszcze raz u Vietora i u Unglera, w r. 1543 u Schafenberga, w r. 1550 w Moguncji wydana przez Jana Cochlaeusa i w r. 1566 z innymi mowami Kromera w Kolonii, czyli razem 6 wydań, a nie 4 jak podaje Walewski w swoim spisie bibliograficznym, s. 870 nie mając obu wydań Vietora z r. 1542, także Hipler w bibliografii Kromera myli się, nie podając obu tych wydań, idąc najwidoczniej za Walewskim. Estreicher natomiast podaje 5 wydań opuszczając mogunckie z r. 1550. Por. Estr. XX, 283—4.

¹⁰⁰ Mowa ta wyszła w r. 1548 u Vietora, w r. 1550 wydana przez Cochlaeusa i we wszystkich wydaniach *Kroniki łacińskiej* Kromera z lat 1555, 1568, 1589; por. Estr. XX, 279; Walewski w spisie bibliogr. s. 10. Jej tytuł brzmi: (M. Cr.) *Oratio in funere optimi et maximi principis Sigismundi, eius nominis primi, Polonorum, Lituanoorum, Russorum, Prussorum et Masoviorum Regis etc. 1548 Cal. Aprilis defuncti*.

odnieść w Polsce zwycięstwo mając niejako sprzymierzeńców w słabym i chwiejnym królu, w nie dającym dobrego przykładu episkopacie i duchowieństwie, że przygotowywali się oni do walki na mającym się odbyć sejmie — zrozumiemy, że list ten do zgromadzonych na sejm był potężnym wołaniem ostrzegawczym. Musiało ono trafiać do umysłów, skoro list ten kilkakrotnie ujrzał światło dzienne i to nie tylko w Polsce.¹⁰¹

Mało znana jest mowa Kromera w Krakowie w r. 1549 wydana w r. 1550 w Moguncji oraz mowa wygłoszona na synodzie w Wiślicy w r. 1547.¹⁰²

Pismo o celibacie do Orzechowskiego

Kromera łączyły ze Stanisławem Orzechowskim, pochodzącym tak jak on z Podkarpacia, węzły przyjaźni sięgającej lat ich młodości i wspólnych studiów we Włoszech, gdzie nawet przez pewien czas mieszkali wspólnie, słuchali tych samych wykładowców, te same mieli humanistyczne ideały razem studiując Arystotelesa wzajemnie się ćwicząc w pisaniu listów do siebie i mów.¹⁰³ Już wtedy jednak, jak pisze sam Orzechow-

¹⁰¹ Tytuł oryginału: *Ad regem proceres equitesque Polonos in Comitibus Varsaviensibus congregatos Martini Cromeri epistola*, [bmw. i drukarni] 1556; wyd. II. w r. 1557 z wierszem Eustachiusza Knobelsdorfa; wyd. III. z listem kard. Hozjusza w Paryżu 1564 i to samo w tymże roku u Cholina w Kolonii; po raz piąty — *Opera omnia* Hozjusza w r. 1566 w Antwerpii oraz po polsku (tłum. Należcz-Włyński) i po łacinie w r. 1768; por. Estr. XX, 278 Walewski, *Spis...*, s. 15.

¹⁰² *Oratio in synodo Cracoviensi nuper habita*, Moguntiae, ex officina Francisci Behem Typographi Anno MDL; por. Estr. XX, 279 wydał ją też ks. Tomasz Płaza: *M. Cr. Sermones tres synodici cum adiunctis aliquot aliis et carmine iuvenili de resurrectione Christi* na ostatnim miejscu, apud Maternum Cholinum 1556. Hipler drukuje ją w *Monumenta* na s. 91—103. *Sermo Wisliciae in Synodo dioeciesana Cracoviensi d. 24 Augusti 1547 habitus*, drukowana przez Hiplera w *Monumenta* s. 81—87 i uważana przez niego za identyczną z drukowaną przez Cholina w Kolonii w r. 1566 w zbiorze wydanym przez ks. Tomasza Płazę; por. wyż. Hipler, op. cit.; s. 56.

¹⁰³ O zażyłości tej świadczą następujące słowa Orzechowskiego: „Łączyła mnie z M. Kr. z Biecza, mężem uczonym i z wielu powodów mi przyjaznym wielka zażyłość i bliskie związki... z którym najpierw w Padwie, następnie w Bolonii wiele lat bardzo przyjemnie i blisko spędziłem na owej

ski¹⁰⁴, dzieliły ich pewne poglądy, w których Barycz, zdaje się słusznie, dopatruje się sprawy celibatu.¹⁰⁵ Orzechowski był przecież jednym z pierwszych w Polsce, który złamał celibat czekając na zniesienie go przez Kościół i zwalczając go piórem.¹⁰⁶ Kromer ostrzegał przyjaciela przed wydaniem drukiem rozprawy o celibacie¹⁰⁷, ale nie występował przeciw niemu publicznie. Dopiero za namową Hozjusza w r. 1564 napisał list otwarty — rozprawę — pragnąc stojącego nad grobem Orzechowskiego nakłonić do porzucenia fałszywej drogi.¹⁰⁸

Praca Kromera była głęboka i ważna, tłumaczyła zwięźle, jasno i przekonywająco w oparciu o Pismo św. i świadectwa tradycji istotę cel celibatu duchowieństwa. Jej ujemną stroną będzie chyba to, że zwraca się ona osobiście do Orzechowskiego, zamiast być utrzymaną w tonie zupełnie obiektywnym. Nic więc dziwnego, że wywołała wielki gniew adresata. Współcześni jednak nazwali tę rozprawę „złotą książką”¹⁰⁹, a papież Pius IV, któremu Kromer dziełko swe dedykował wyraził mu za nie swe uznanie.¹¹⁰ W pracy mej korzystałem z wydania — jedyne go chyba — z r. 1564¹¹¹, z którym porównywałem ręko-

arenie sztuk pięknych do tego stopnia, że nie tylko zajmowaliśmy jedno mieszkanie, ale często dzieliliśmy jedno łóżko i wszystko, prócz pewnych poglądów, było nam wspólne” Orzechowski, *Diatrybe*, k. C 2 b; List jego do M. Kr. z Przemyśla z 24 VIII 1556 w *Orichoviana*, s. 439; Barycz, *Studia włoskie St. Orzechowskiego*, s. 222; tenże, *Polacy na studiach w Rzymie*, s. 100—101; Ćwikliński, Janiciana, *Przyczynki do biografii i oceny utworów Kl. Janickiego*, Poznań 1928, s. 4; por. też rkps Ossolineum nr 636 k. 124.

¹⁰⁴ Por. wyż. wym. list.

¹⁰⁵ *Studia włoskie*, s. 222.

¹⁰⁶ Por. list do Piotra Kmity w *Orichoviana*, s. 302.

¹⁰⁷ *St. Orichovii Ruth. de lege coelibatus contra Syricium in concilio habita oratio*, [bmw] 1547.

¹⁰⁸ *M. Cr. Orechovius sive de coniugio et coelibatu sacerdotum commentatio. Ad Stanislaum Orechovium, nunc primum edita, Coloniae apud Maternum Cholinum Anno 1564.*

¹⁰⁹ Por. list Jana Wielickiego do Kromera z 26 VI 1570 według Walewskiego, op. cit., 53 przyp. 1 (archiw. fromb. D 29, f. 90 — zaginiony).

¹¹⁰ Por. wyż. s. 1.

¹¹¹ „Jedyne go chyba”, gdyż jest to wydanie mające 110 stron liczbowanych, Walewski natomiast w swoim spisie s. 17 wymienia to samo dzieło

pis z XVI wieku nie wykazujący większych zmian tekstu.¹¹² O celibacie także pisze Kromer do Orzechowskiego w liście z Krakowa z dnia 15 VI 1556 nie drukowanym dotąd a znajdującym się w Ossolineum we Wrocławiu.¹¹³

Katechezy Kromera

Marcin Kromer, który około r. 1540 nie chciał przyjąć od Hozjusza parafii dlatego tylko, że nie czuł się na siłach, by sprostać obowiązkom duszpasterza¹¹⁴, jako koadiutor tegoż biskupa-kardynała (od r. 1569), a następnie jako samodzielny rządca diecezji warmińskiej (od r. 1579) okazał się pasterzem tak wyśmienitym i tak o dobro duchowe powierzonej sobie diecezji zatroskanym, że bez przesady nazwany być może jednym z największych jej biskupów. A już na pierwszym miejscu wśród biskupów warmińskich stawia go działalność literacka.¹¹⁵ Pomijam tutaj jego prace mające na celu ujednoczenie przepisów liturgicznych¹¹⁶, jako nie wnoszące niczego do opracowywanego tematu, a zwracam uwagę na katechezę.

mające 52 karty nieliczbowane, a Estreicher XX, 280 podaje stron 110. Wydaje się, jednak, że chodzi tu o to samo wydanie ze zmienioną najwyżej paginacją, gdyż nigdzie nie znalazłem wzmianki o drugim wydaniu.

¹¹² *Litterae Martini Cromeri ad Stanislaum Orechovium de coniugio et coelibatu sacerdotum*, rkps 636, k. 83—125 w Zakł. im. Ossolińskich we Wrocławiu.

¹¹³ *Litterae Martini Cromeri ad Stanislaum Orechovium*, rkps 636 k. 124—129.

¹¹⁴ Por. listy Hozjusza do Kromera, nr 71 W: *Hoziana*, s. 93—94; Kromer do Hozjusza i 31 XII 1540, tamże, 1. 87. Finkel, op. cit., s. 319.

¹¹⁵ M. Kromer als Schriftsteller, „Pastoralblatt”, 3(1887) 30—35.

¹¹⁶ Kromer wydał nową Agendę w r. 1575 (*Agenda Sacramentalia ad usum dioecesis Varmiensis accommodata. Cum adiunctis verbis et admonitionibus Polonicis et Germanicis*; Coloniae 1574), którą synod prowincjonalny w Piotrkowie w r. 1577 przyjął dla całego Królestwa Polskiego — arch. fromb. D 72 f. 94 i D 120 f. 67, 153; Eichhorn, op. cit., s. 335—337; Gnieźnieńska Agenda (*Agendorum Ecclesiasticorum liber in usum Prowinciae Gnesnensis conscriptus*, Coloniae apud M. Cholinum 1579 i późniejsze wydania z r. 1591, 1603 itd.) jest przedrukiem Agendy Warmińskiej. Por. *Geschichte des ermländischen Dioecesanrituals*, „Pastoralblatt für die Dioecese Ermland”, 3 i 4 (1869).

Biskup wrocławski Stanisław Karnkowski przysłał mu wydane przez siebie w języku polskim katechezy, które duchowni mieli wygłaszać udzielając sakramentów św., a które Kromer poradził mu wydać w języku łacińskim.¹¹⁷ Karnkowski zajęty bardzo interesami państwowymi prosił Kromera, aby on je przetłumaczył. Wówczas to Kromer sądząc, iż są one nieco długie, sam ułożył 12 katechez, którym dał formę przemówień w czasie udzielania Sakramentów św. Wydane drukiem spotkały się z wielkim uznaniem i były bardzo poszukiwane.¹¹⁸ Wyszły one w r. 1570 u Scharffenberga w Krakowie, które to wydanie stanowi dziś bardzo wielką rzadkość bibliograficzną.¹¹⁹ Przedrukowywano je kilkakrotnie.¹²⁰ Pięć katechez, mianowicie

W r. 1581 wydał Kromer nowy *Brewiarz dla Warmii* — por. *Geschichte des Alterländischen Breviariums*, „*Pastoralblatt*”, 10 (1876) 110—118.

¹¹⁷ I tak się też ukazały: *Admonitiones huiusque circa Sacramentorum administrationem faciendae, auctore Reverendissimo D. Stanislao Carncovio, Episcopo Vladislaviensi, Coloniae apud Maternum Cholinum Anno MDLXXII.*

¹¹⁸ Eichhorn, op. cit., s. 355 cytuje na dowód tego listy z arch. fromb. D 25 f. 73; D 29 f. 133, 139; D 73, f. 49, które dziś są jednak niedostępne; por. też Hipler, *Predigten*, s. 93.

¹¹⁹ *Catecheses sive institutiones duodecim, de septem Sacramentis et Sacrificio Missae et de funebribus exequiis. Authore Martino Cromero ad utilitatem parochorum et aliorum sacerdotum in Polonicam, Germanicamque linguam conversae.* Tytuł polski: *Catecheses, to jest napomnienia i nauki każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu a osobliwie pasterzom, którym jest zlecona duszna opieka, bardzo potrzebne. O siedmiu świętościach — o ofierze Mszy św., o obchodzie przy pogrzebie ludzi chrześcijańskich przez Jm. Księdza Marcina Kromera kanonika etc., po łacinie uczyniona, a potem dla pospolitego tak pasterzów jako i ludzi inszych pożytku z łacińskiego języka na polski przełożona: w Krakowie w Drukarni Mikołaja Scharffenberga roku pańskiego 1570, Estr. XX, 227; por. Walewski, *Bibliografia*, s. 17; Hipler, *Monumenta*, s. 141. Tytuł niemiecki: *Zweiff christliche Untersuchunge oder Unterweysunge von den heyligen Sakramenten, dem Opfer der Messe, und Begengmussae für die Verstorbenen. Durch den hochgelerten D. Martinum Cromerum, iŕze des Bistums Ermlandt an Tag gegeben, Gedruckt zu Krakau in Nikolas Scharffenbergs Druckerey im 1570 Jar, Estr. t. XX, 285; Por. Walewski, *Bibliografia*; Hipler, *Monumenta i Predigten...*, s. 94—95.**

¹²⁰ W r. 1571 wyszedł też niemiecki przekład u Materna Cholina w Kolonii a w r. 1885 w tym samym języku drukował je Piotr Bach wyd. II. łacińskie ujrzało światło dzienne w r. 1571 w Kolonii u Materna Cholina ma w dodatku trzy mowy synodalne (*Catecheses sive institutiones duode-*

o Chrzcie, Pokucie, Sakramencie Ołtarza i o Małżeństwie ka-
zał Kromer dołączyć do pierwszej części wydanej przez siebie
Agendy z r. 1574. Na stronach 97—120 znajdował się tekst ła-
ciński, po którym szły teksty niemiecki i polski w osobnej pa-
ginacji: 1—24.¹²¹

Listy Kromera

Marcin Kromer napisał w ciągu swego pracowitego życia
bardzo dużo listów. Niektóre z nich były już kiedyś druko-
wane, inne natomiast w ogromnej większości pozostały nadal
w rękopisie czekając na swoje opracowanie.

*cim de septem sacramentis et sacrificio missae et de funebribus exequiis. Authore Martino Cromero episcopatus Warmiensis coadiutore. Ad utilitatem parochorum et aliorum sacerdotum conscriptae. Hisce adiunximus, ecclesiastici ordinis viri omnibus cum primis necessarios eiusdem Sermones Synodicos, tres. Coloniae apud Maternum Cholinum 1571) Estr., XX. 227; por. Wa-
l e w s k i, *Bibliografia*, s. 17; H i p l e r, *Monumenta*, s. 142. Wydaje mi się,
że Cholin miał dwa wydania albo że w części jednego wydania opuścił
trzy mowy synodalne. Egzemplarz, który znalazłem w Bibliotece Kórnickiej
(Cim. O. 394) nie ma bowiem owych trzech mów, a wydawca na końcu dał
taką notatkę (F2 1): *Ne subsequentes paginae vacarent, visum est Typho-
grapho, ex Dietis Consilii Tridentini Pastoribus cognitu necessaria haec
subicere.**

Następują wyjątki z dekretów Soboru:

Ex Sess. cap. 2 Trident. Concilii (od słów *Archibresbyteri* do *consequi
valeant*).

Ex 22. Ses. cap. 8 (od *Etsi Missa* do *Dominicis et Festis*).

Ex Ses. 24. cap. 4 (od *Idem etiam* do *doceri curabunt*).

Ex Ses. 23. cap. 1 (*in decreto de Reformatione* od *Cum praecepto* do
Veritate pascant).

Wybitny znawca starodruków Piekarski pomylił się, podając w *Katalogu
Biblioteki Kórnickiej*, s. 101, nr 770 ten egzemplarz jako zawierający mowy
synodalne (*Sermones synodici tres*) ulegając widocznie sugestii, że jest to
wymieniona przez Estreichera XX, 277 pozycja. Tymczasem Mowy obejmują
w rzeczywistości 102 kartki w 8-ce.

¹²¹ Egzemplarz, który widziałem w Seminarium Duchownym w Olsztynie,
nie ma tłumaczenia polskiego. Najwidoczniej raziło ono któregoś z kanoni-
ków warmińskich i wydarto je. H i p l e r, *Predigten*, s. 94 uważa, że tłuma-
czenie polskie pochodzi najprawdopodobniej od ks. Tomasza Płazy, nie-
mieckie zaś od ks. Izaaka Homora z Heilsberga.

Spośród listów drukowanych, których spis znajduje się u Walewskiego ¹²² nie można wymienić żadnego, który by rzucał światło na omawiane w tej pracy zagadnienia.

Nie drukowanych listów Kromera i do niego przechowało archiwum biskupie we Fromborku około 4000. Na skutek działań wojennych dużo listów zaginęło. Obecnie znaleźć można w Bibliotece Seminarium Duchownego w Olsztynie, dokąd archiwum to przeniesiono, następujące kodeksy zawierające oryginalne listy Kromera: D 6. 9. 10. 12. 22. 101. 107. 120. 122—124. H 17 (s 132) (zaginęły natomiast: D 2. 19. 23—39. 62—64. 66. 71—76. 87. 103. 113. 115. 116. 126).

Poza tym w bibliotece tej znajduje się rękopis D 121 zawierający odpisy listów Kromera oraz zeszyty Ab 2. 4. 5. z oryginalnymi listami Kromera pochodzącymi z archiwum kapitułnego we Fromborku. ¹²³

Jak z powyższego zestawienia wynika większość listów Kromera zaginęła. ¹²⁴ Przejrzane rękopisy (D 6. 10. H 17) nie wnoszą nic ciekawego do omawianego tematu.

Do listów zalicza się także rozprawę Kromera posłaną Stankarowi w 1550 r. albo 1551 r., którą podał do druku Karłowicz w r. 1887. ¹²⁵ I w niej jednak też nie znajdujemy uwag na temat eklezjologii, gdyż jest ona raczej zwróceniem uwagi na błędne tezy dotyczące synostwa Bożego Chrystusa głoszone przez Stankara przybyłego z Włoch do Polski.

Rozmowy dworzanina z mnichem

Najbardziej interesującym nas w pracy niniejszej dziełem Kromera są jego słynne *Rozmowy dworzanina z mnichem*, krótko *Mnichem* zwane. Powstały one w tym czasie, gdy walka

¹²² Op. cit., s. 2—5.

¹²³ Wiadomości te zawdzięczam ks. dr Janowi Obłąkowi, dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Olsztynie, któremu na tym miejscu serdecznie dziękuję za umożliwienie mi tam pracy.

¹²⁴ Jest jednak nadzieja ich powrotu do Polski (według informacji śp. Władysława Pocięchy, kustosa Biblioteki Jagiellońskiej).

¹²⁵ „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, XV (1887) 83—102.

z protestantyzmem rozgorzała u nas na dobre. Wielką zasługą Kromera jest to, że zdecydował się on wystąpić przeciw propagandzie innowierczej używając języka, którym ona się posługiwała w rozsiewaniu herezji, tzn. języka narodowego. Wiedział Kromer o tym, że pisma innowierców chciwie czytano w szerokich kołach czytelników polskich m. in. właśnie dlatego, że były pisane w języku polskim. Widział — jak sam pisze — „iż wiele jest ludzi obojej płci w narodzie naszym Polskim, którzy radzi się też około takich rzeczy [chodzi o sprawy wiary i religii — p.m.] i pisma obierają a Niemieckiego ani Łacińskiego pisma nie czytają albo nie rozumieją” i dlatego „zdało mi się za potrzebną nieco o takich rzeczach naszym językiem napisać, a zwłaszcza w tej niniejszej roznicy i roztyrku około rzeczy zbawiennych, czego się ma człowiek krześcijański trzymać, czego wystrzegać, a jako ma rozumieć o tej nauce, która w Niemczech od Lutera i jego naśladowników albo uczniów od trzydziestu lat nastąpiła, około której jakimż wszystkim spor jest między ludźmi”.¹²⁶

Nie zrażając się trudnościami jakie sprawiać mogło słownictwo teologiczne napisał Kromer pierwszą gruntowną obronę Kościoła w języku polskim, która opierała się na bogatym materiale czerpanym z Pisma św. i Tradycji, z dziejów dawnych i nowych herezji, ze współczesnej literatury apologetycznej i z własnych dzieł reformatorów, obronę, która była zarazem wykładem zasadniczych dogmatów, szczególnie tych najbardziej atakowanych przez protestantów.¹²⁷ Wzorując się na Erazmie i naśladowujących jego formę dialogów pisarzach ubrał Kromer swoje dzieło w szatę dialogu, który prowadzą ze sobą dworzanie będący przeciwnikiem Kościoła katolickiego i mnich broniący nauki prawowiernej. Podkreślany przez wszystkich badaczy umiar i zrównoważony ton tego dialogu¹²⁸, wspaniały

¹²⁶ Marcina Kromera *Rozmowy dworzanina z mnichem*, wyd. Łódź 1915, s. 2; por. też Siemieński, *Portrety literackie*, Poznań 1865, s. 64.

¹²⁷ Por. Bodniak, op. cit., s. 213.

¹²⁸ Krzyżanowski, *Proza polska XVI wieku*, s. 57 tenże, *Historia literatury polskiej*, s. 151; Brückner, *Przyczynki do słownictwa polskiego*, s. 341; Grabowski, *P. Skarga*, s. 62; Bodniak, op. cit., s. 207.

w swej prostocie i jasności styl przy równoczesnym traktowaniu najbardziej dyskutowanych zagadnień — a może też — stronięcie od aktualnych zagadnień politycznych¹²⁹ sprawiły, że *Rozmowy*, wkrótce po prostu *Mnichem* nazwane, stały się dziełem niezmiernie cenionym wśród katolików, tak że były dosłownie rozczytywane i dziś stanowią bardzo wielką rzadkość bibliograficzną.¹³⁰

Pierwsza *Rozmowa* ukazała się w r. 1551¹³¹, następne zaś w odstępach rocznych do r. 1554. W roku 1915 Jan Łoś wydał *Rozmowy* w Bibliotece Pęsarzów Polskich (T. 70).

Rozmowy ujęły czytelników nie tylko w Polsce. I zagranicą także chciała mieć swego *Mnicha*. Kardynałowie Otto Truchsess i Jakub Puteusz zachęcili Kromera do jak najspiesznieszego wydania *Rozmów* w języku łacińskim. Zajęty sprawami państwowymi nie mógł Kromer długo urzeczywistnić tych zamiarów. Dopiero w r. 1559 przesyła do Rzymu pierwsze trzy rozmowy do oceny kardynała Truchsessa. Teologowie rzymscy mimo zastrzeżeń co do niektórych wyrażen¹³² uznali całość za wyborną, tak że kardynał Truchsess polecił ją wybić w Dilingen

¹²⁹ „Jakkolwiek o nie potraçał”, Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, s. 151.

¹³⁰ Syrokomla, *Wstęp do Polska...*, s. XVIII; Grabowski, *P. Skarżga*, s. 57; Brückner, *Recenzja...*, s. 332.

¹³¹ *O wierze y o nauce Luterskyey. Rozmowa dworzanina z mnichem*, Kraków u Łazarza Andrysa 1551. Wyd. II ma tytuł nieco zmieniony *O wierze y o nauce Luterskyey. Rozmowa pierwsza Dworzanina z Mnichem*, Kraków, u Łazarza Andrysowicza 1554. Było i trzecie wydanie, takie samo jak pierwsze, lecz bez roku wydania. Por. Estr. XX, 284; Łoś, *Wstęp do Rozmów*, s. V.

Czego sye krześcijański człowyeck dzyrzeć ma. Mnicha z dworzaninem rozmowa wtora. Kraków, u Łazarza Andrysowicza 1553. *O nauce koscyoła swyętego. Dworzanina z mnichem rozmowa czwarta y ostateczna*, Kraków, u Łazarza Andrysowicza 1554.

¹³² Jak wynika z listu Hozjusza do Kromera z 3 II 1560 drukowanego przez Walewskiego, op. cit., Dodatki, s. 47 (*In dialogis tuis nonnulla sunt quae theologos offendunt*); por. Eichhorn, op. cit., s. 107—108; Walewski, op. cit., s. 48.

w r. 1559.¹³³ Dwie tego roku drukowane rozmowy przetłumaczono na język niemiecki.¹³⁴ W następnym zaś w Paryżu wyszło drugie łacińskie wydanie owych *Rozmów*.¹³⁵ W r. 1561 wyszła trzecia rozmowa.¹³⁶ Podróże z cesarzem Ferdynandem i jego synem Maksymilianem, w okresie spełniania przez Kromera poselstwa do króla polskiego, nie pozwoliły mu na napisanie po łacinie czwartej rozmowy. Wykorzystał jednak czas na zbieranie materiału czekając przy tym na zakończenie obrad soboru trydenckiego.¹³⁷ Przerobiwszy na nowo trzy pierwsze rozmowy dodał do nich czwartą i wydał w r. 1568 u Mateusza Cholina w Kolonii.¹³⁸ Dzieło to przesłał autor kardynałowi Truchsessowi

¹³³ *De falsa nostri temporis et vera Christi religione libri duo: primi de quatuor, polonica lingua ante octo et novem annos conscriptis atque editis: nunc recens latina lingua donati et aucti*, Dilingae 1559.

¹³⁴ Tłumaczył je Jan Chrzyciel Ficklern von Weyl i wydał w r. 1560 też w Dilingie pt. *Von beiden der falschen vermaiten: auch wahrhaiten Religion Christi jetzschwebender Zeiten. Zwey christenliche gelerte und sehr nützliche Gespräch, auss H. Schrift von Herrn Martino Cromero von acht und neun Jahrn in polinischer Sprach beschrieben und aussgangen...* Estr. XX, 283.

Trzeba tu sprostować błędną wiadomość o tym, że Stefan Agricola był drugim niemieckim tłumaczem tych dwóch rozmów, jak podaje autor artykułu o Kromerze *Encykl. Orgeibranda*, t. XVI, s. 131 i w *Encykl. Kośc. Nowodworskiego*, t. XI, s. 428 i autor monografii o Kromerze Walewski w *Spisie*, s. 16. Tymczasem Agricola jest tłumaczem listu *Ad Regem proceres equitesque Polonos*, a *Christliche getrewe Ermanung* jest właśnie tłumaczeniem tego listu a nie rozmów. Estr. XX, 278 i Hipler, *Monumenta*, s. 138—139 słusznie więc podają to ich tłumaczenie listu *ad regem* itd. Egzemplarz ten porównywałem i w Bibliotece Kórnickiej (Cim. C. 395) i Jagiell. (Cim. 628).

¹³⁵ *De falsa Lutheranorum sive Evangelicorum nostri temporis et vera Christi religione libri duo primi de quatuor polonica lingua ante octo et novem annos concriptis atque editis, nunc recens latina lingua donati et aucti Martino Cromero authore*. Parisiis 1560.

¹³⁶ *De vera et falsa religione colloquiorum liber tertius, qui est de ecclesia Christi, in duo divisus colloquia. Cum gratia et privilegio Caes. Majest. Dillingae excudebat Gebaldus Mayer* 1561.

¹³⁷ Eichhorn, op. cit., s. 109—110; Walewski, op. cit., s. 48.

¹³⁸ *Monachus sive colloquiorum de religione libri quatuor binis distincti dialogus, Quorum tres priores ab authore sic nunc aucti et recogniti sunt, ut merito novi dici queant quibus quartus totus iam recens accesit cum indice luculento*.

z prośbą o doreczenie go Piusowi V, któremu je dedykował, a który bardzo był z pracy tej zadowolony. Wszędzie też przyjmowano *Mnicha* z wielkim uznaniem. Przyczynił się on do rozślawienia polskiej myśli teologicznej w Europie i umacniał przy tym chwiejących się w wierze.¹³⁹

Ze względu na zaznaczoną już wyżej różnicę zdań w ocenie obu polskiego i łacińskiego - wydań, według której dla jednych przekład *Mnicha* jest przekładem niewolniczym¹⁴⁰, bez powabu, dla innych zaś przekładem swobodnym¹⁴¹ o klasycznej prawdziwie szacie językowej¹⁴², dla jednych oznacza się stylem rozwlekłym i ciężkim oraz przeznaczeniem dla warstw wykształconych¹⁴³, podczas gdy dla innych adresatami jego są ludzie średnio wykształceni¹⁴⁴ — trzeba tutaj kilka słów poświęcić stosunkowi późniejszych wydań łacińskich do wydania polskiego. Najpierw więc stwierdzić trzeba ogólnie, że wydania łacińskie są znacznie rozszerzone. I tak już pierwsze dwie rozmowy wydane w r. 1559 mają bardzo rozbudowany „aparatus naukowy”. Więcej w nich cytatów z Pisma św. i Ojców, więcej przytoczonych dzieł współczesnych pisarzy — różnowierców. To samo trzeba powiedzieć o trzeciej rozmowie wydanej w r. 1568.¹⁴⁵ Szczegółowe ze-

¹³⁹ Np. biskup Konarski z Poznania posłał w r. 1570 księciu Siedmiogrodu razem z dziejami Hozjusza też *Mnicha*. Ks. Stanisław Warszewicki zażądał w r. 1579 z Upsali od Kromera egzemplarza jego rozmów celem pokazania ich uczonym szwedzkim — por. Eichhorn, op. cit., s. 112 przyp. 2; Walowski, op. cit., s. 49 i przyp. 3. Przytoczonych tam listów nie ma obecnie w archiwum.

¹⁴⁰ Autor artykułu o Kromerze w *Wielkiej Powszechnej Ilustrowanej Encyklopedii*, t. XLI—XLII, s. 117.

¹⁴¹ Eichhorn, op. cit., s. 168.

¹⁴² Warmiński, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, s. 217.

¹⁴³ Ibid., s. 216.

¹⁴⁴ Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 57, Bodniak, *Marcin Kromer*, s. 213.

¹⁴⁵ Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość stron wydania polskiego i ostatniego łacińskiego, to różnice te przedstawiają się następująco: księga pierwsza ma 74 strony tekstu polskiego a 251 łacińskiego, co daje różnicę (jedna strona tekstu polskiego równa się dwu stronom łacińskiego) 52 stron. Księga druga ma 92 strony tekstu polskiego a 191 łacińskiego, co daje różnicę 3 i pół strony. Księga trzecia liczy 141 stron tekstu polskiego a 410 łacińskiego, a więc różnica wynosi 64 strony. (Księgi czwartej jako niedokończonej nie uwzględniamy). Najmniej więc dodatków ma księga druga

stawienie różnic we wszystkich księgach owych wydań uważać można za niekoniczne. Dla ogólnego zorientowania się można jednak podać kilka uwag o różnicach w rozmowie trzeciej o Kościele.

Otóż trzeba podkreślić, że łacińskie wydanie jest — ogólnie biorąc — tłumaczeniem wydania polskiego i to na bardzo wielu stronach prawie dosłownym. Mimo to jednak nie ma nieomalże strony wydań łacińskich, na której nie byłoby jakichś zmian. Niekiedy są to tylko zmiany polegające na dodaniu jednego czy kilku słów¹⁴⁶, na podzieleniu dłuższego przemówienia jednego z rozmówców pytaniem drugiego, a więc na próbie ożywienia dialogu.¹⁴⁷ Są jednak i poważne zmiany przejawiające się bądź to w dodawaniu całych ustępów¹⁴⁸, bądź to w ich

(3 i pół strony) a najwięcej księga trzecia, o Kościele (64), którą Kromer w wydaniu łacińskim podzielił na dwie części (od s. 449—645 i od 646—859). Podkreślona przez Brücknera (*Rozmowy... Przyczynek do historii stylu polskiego*, s. 285) różnica między pierwszą i drugą księgą tekstu polskiego razem wziętymi a samą księgą trzecią liczącą w tekście polskim mniej więcej tyle stron, ile dwie pierwsze (166—141) zachowana jest więc także w ostatnim wydaniu łacińskim (442—410). (Uwaga: drobne różnice w zestawieniu stron Brücknera i autora tej pracy polegają na tym, że Brückner liczy wszystkie strony tekstu według wydawnictwa, podczas gdy w pracy niniejszej odliczono strony ścisłego tekstu.

¹⁴⁶ Np. Mn 174, 175, 193, 206 (uwaga: w pierwszej linii podają strony Mon 3A A2 D2 G *Mnicha* a w drugiej odpowiadające im strony w *Monachus*).

¹⁴⁷ Np. Mn 177, 179, 185, 191, 201, Mon 454, 455, 463, 471, 485.

¹⁴⁸ np. znajdujące się na s. 192 rozważanie o symbolach wiary w świetle uchwał soborów rozszerza Kromer w *Mnichu* dodaniem dłuższych świadectw soborów — Mon 472;

Na s. 201—203 *Mnicha* znajduje się argumentacja na temat członków Kościoła zbyt może realistyczna, którą autor w wydaniu łacińskim zmienia i dodaje przy tym cytaty z Iz 63, Mdr 15 i 19, Pwt 7: na s. 214 i 215 *Mnicha* jest mowa o znakach Kościoła, o których w wyd. łac. Kromer rozprawia szerzej zmieniając tok rozumowania, dodając cytaty z Mt 6. 12: Ps 13 i przytaczając zdanie Kalwina (*Instit.*, t. IV). Zdania o jedności Kościoła *Mnicha*, s. 221 rozszerza Kromer w *Monachus*, 527—528; s. 541—543 wyd. łac. są dodatkiem, którego myśli nie ma w wyd. polskim w odpowiadającym kontekście: zdaniom o urzędach w Kościele wyd. polskiego s. 233—35 odpowiadają bardzo rozszerzone wyd. łac. s. 550—565; W podobnych kwestiach dodatek *Monachusa* wynosi 45 stron druku, dość znaczne różnice znajdu-

opuszczaniu¹⁴⁹, bądź w innej argumentacji¹⁵⁰, bądź też w znacznym pomnożeniu cytatów z Pisma św.¹⁵¹, albo z Ojców Kościoła¹⁵² itp. Także między wydaniem z r. 1561 a wydaniem z r. 1568 zauważyć można zmiany świadczące o tym, że Kromer ciągle uzupełniał swoje dzieło. I tutaj też notujemy różnicę polegającą na dodaniu względnie opuszczeniu poszczególnych słów lub zdań¹⁵³, na dodaniu lub opuszczeniu dłuższego ustępu¹⁵⁴, na częstszym powoływaniu się na Pismo św. i Tradycję. Można bez przesady stwierdzić, że między pierwszym tłumaczeniem łacińskim rozmowy (r. 1561) o Kościele a drugim (r. 1568) jest większa różnica niż między wydaniem polskim a pierwszym łacińskim. Trzeba również dodać, iż drugie tłumaczenie łacińskie na skutek większych zmian w stosunku do

jemy też w omawianiu przykładu nierozumienia Pisma św. przez heretyków, o czym w *Mnichu* mowa jest na s. 187—189 a w *Monachus* 464—467.

¹⁴⁹ Bardzo znamienne jest np. opuszczenie następującego zdania, znajdującego się w tekście polskim na s. 176—77 „takie też są wszystkie zbory kacerskie, które acz jednego prawego Boga wyznawają, ale się obłudliwym jakim obyczajem a sposobem w wyznawaniu, wzywaniu i chwale jego, albo w wypełnieniu wolej jego a około zbawienia swego sprawują. A to są zbory czartowskie, który jako z pirwu jednac pouczał, gdzie może, dziwnymi obyczajami ludzie zwodzi, a wedle przysłowia naszego polskiego, podle Kościoła karczmę buduje.” Opuszczenie to świadczy o umiarze, jaki starał się Kromer stosować z polemistami zagranicznymi. Por. też *Mnich*, 179 i *Mon*, 455 oraz inne.

¹⁵⁰ Por. np. co powiedziano już w przypisku 8, a poza tym opuszczenia ze stron *Mnicha*, 201 (o stanie ludzi w grzechu pierwородnym) 180 (o niebie i lasce), 186 (o sakramentach) i wiele innych.

¹⁵¹ Np. s. 491—493 wyd. łac. mają 16 cytatów Pisma św. więcej aniżeli tekst polski 203—204. Różnice te nie zawsze są tak wielkie, ale na bardzo wielu stronach zanotować można po 2—3 cytaty Pisma św. więcej w łac. niż w polskim wyd. Por. tu *Mnich*, 201 i *Mon*, 486—87 i wiele innych.

¹⁵² Np. w samej księdze trzeciej cytuje Kromer 15 Ojców więcej w tekście łacińskim aniżeli w polskim (św. Augustyna 2 razy, św. Cypriana 4 razy, św. Jana Chryzostoma 4 razy, więcej i innych.) np. *Mon.*, 3, H, I *Mon.*, 536, 565.

¹⁵³ *Mon*, 3, R3. S. S1, S2
Mon, 576, 600, 601, 602.

¹⁵⁴ Np. *Mon.*, 3, H3 — K L3
Mon., 510—23 536/7.

wydania polskiego oznacza się większą swobodą przekładu aniżeli pierwsze tłumaczenie.

Pomijając kwestię ważności *Mnicha* dla języka polskiego niejednokrotnie już przez autorów omawianą¹⁵⁵, należy kilka słów powiedzieć o jego kompozycji. Już Brückner zwrócił słusznie uwagę na to, że Kromer budowę całości przeprowadził konsekwentnie uwydatniając plan całego dzieła w podziale na cztery księgi pod osobnymi tytułami, z których trzecia o Kościele, znacznie przewyższa objętością inne księgi licząc mniej więcej tyle stron, ile pierwsza i druga razem wzięte¹⁵⁶ nie przytłaczając ich jednak swoją objętością.¹⁵⁷ W dialogi wplata Kromer dużo cytatów z Pisma św., Ojców i współczesnych reformatorów¹⁵⁸ przeprowadzając całość na ogół interesująco i żywo. Na początku drugiej rozmowy zaznacza, że pragnie się posługiwać w argumentacji nie filozofią i dialektyką..., ani jakimiś ustawami ludzkimi, ale Pismem św.¹⁵⁹ Teksty skryptyrystyczne są też dlań rzeczywiście punktem wyjścia i stanowią broń, jaką posługiwali się protestanci powołujący się tak chętnie na Pismo św. Cytowane przezeń teksty nie zgadzają się ani z tłumaczeniem katolickim z r. 1556, ani z Biblią Leopoldy z r. 1561 i dlatego słuszne wydaje się przypuszczenie Brücknera, iż Kromer sam je sobie tłumaczył.¹⁶⁰ Teksty łacińskie wykazują

¹⁵⁵ Np. Brückner mówi o *Mnichu* jako o pierwszej poważnej i oryginalnej książce w prozie polskiej. Recenzja do *Rozmów...*, s. 329; podkreśla on także ogólne znaczenie *Mnicha* dla literatury polskiej. *Przyczynki do słownictwa...*, s. 341; Krzyżanowski podnosi prostotę, a przy tym bogactwo słownictwa, dzięki któremu *Mnich* zajmuje czołowe miejsce w literaturze Zygmunto-wskiej. *Historia literatury...*, s. 152; o podobieństwie *Mnicha* do dzieł Reja mówi Stanisław Bodniak w *Marcin Kromer...*, s. 213—14; Łoś, *Marcina Kromera Rozmowy...*, s. 289, 291 i Grabowski, *Piotr Skarga*, s. 62.

¹⁵⁶ W wyd. Łośa ks. I liczy 75 stron, ks. II — 85 stron, ks. III — 153 strony, IV — 140 stron.

¹⁵⁷ *Rozmowy ...Przyczynek do historii stylu polskiego*, s. 285.

¹⁵⁸ W *Mnichu* spotykamy następujące nazwiska: Branz, s. 34, 35, 43, 48. Bucer, s. 34, 36, 37, 40, 41 i in., Bullinger, s. 23, 48, Flacius, s. 34, 41, 189, Jonas, 145, Kalwin, s. 34, 35 i in., Carolstadius, s. 40, 49, 51, Korwin, s. 34, 145, Morle, s. 190, Münzer, s. 49, 156, 189, Pomeranus, Bugenhagen, s. 145, Sarcerius, s. 34, Urbanus, s. 34, Zwingli, s. 34, 35 i in.

¹⁵⁹ *Mn*, 78.

¹⁶⁰ *Przyczynki do słownictwa polskiego*, s. 357.

zgodność z Wulgatą, z której korzysta dosłownie.¹⁶¹ Cytowaniu przez Kromera Pisma św. można by zarzucić pewną rozrzutność w popieraniu nim zdań stanowiących właściwie dygresję w toku opowiadania i zaciemnianie na skutek tego dowodzenia.¹⁶²

Trudniej natomiast ustalić jakimi źródłami posługiwał się Kromer cytując dzieła Ojców. Trudność tę powoduje sposób cytowania Kromera, który prawie nigdy nie cytuje danego tekstu dosłownie. Tak np. na trzynaście cytatów z dzieł św. Ireneusza tylko jeden zgadza się w pełni z wydaniem erazmiańskim dzieł tego świętego.¹⁶³ Spośród 10 cytatów z dzieł św. Klemensa Rzymskiego ani jeden nie jest dosłowny.¹⁶⁴ Pewna niedbałość w cytowaniu utrudnia także bliższe badanie przytaczanych tekstów, o których nie można w tej chwili powiedzieć czy pochodzą z pierwszego źródła, czy ze scholastycznych zbiorów patrystycznych, czy też z *Historii kościelnej* Euzebiusza, z której autorowie tego okresu, jak zresztą i poprzednich, korzystali. A tekstów patrystycznych znajdujemy w polskim i łacińskim wydaniu *Mnicha* dużo. Spotykamy tu św. Ambrożego (w polskim 4, w łacińskim wydaniu 11 razy), św. Atanazego (1 — 11), św. Augustyna (21 — 43), św. Bazylego (6— 8), św. Damazego pap. (3 — 1), św. Dionizego Areopagite (9 — 9), św. Efrema (0 — 1), św. Epifaniasza (20 — 20), św. Grzegorza W. (3 — 2), św. Grzegorza z Nazjanzu (2 — 4), św. Hieronima (7— 13), św. Ireneusza (4 — 13), św. Jana Chryzostoma (4 — 37), św. Klemensa Rzymskiego (2 — 10), Orygenesza (6 — 15) i in. Niekompletna ta lista pokazuje, że najczęściej cytowanym przez Kromera Ojcem jest św. Augustyn, po którym idzie dopiero umiłowany autor jego młodości św. Jan Chryzostom. Mo-

¹⁶¹ Por. *Mon.*, 336, (Hbr, 13, 15—16), 340 (Rz 6, 19) 350 (Jr 6, 1), 364 (Łk 22, 29—30), 475 (Kpł 19, 2), 522 (Ps 5, 6), 584 (Mt 18, 18) 714 (1 Kor 3, 11). Te same cytaty porównane z tłumaczeniem Erazma wykazują dużą niezgodność.

¹⁶² np. *Mn*, 110, 117 *Mon*, 577.

¹⁶³ *Mon*, 402 — Ireneusz, *Opus ruditissimus Divi Irenaei episcopi Lugdunensi, in quinque libros digestum, in quibus mire reteggit et confutat veterum haereseon in pias ac portentosas opiniones, ex vetustissimorum codicum collationes quantum licuit des. Erasmi Roterdami opera emandatum, Parisiis* (przedmowa 1526).

¹⁶⁴ *Opera omnia...*, Coloniae 1547.

głoby to być jakimś znakiem przemawiającym za tym, iż Kromer czerpał z drugiej ręki zważywszy fakt częstego cytowania św. Augustyna w owym czasie. Mogłoby, ale nie musi. Bardziej szczegółowe i obszerne studia rzucić by mogły na ten temat jakieś światło, czego nie czyni np. znana praca ks. Fijałka *Przekłady pism św. Grzegorza z Nazjanzu w Polsce* (Kraków 1918—1919), w której autor zwraca uwagę jedynie na tłumaczenie *Mów Arystotelesa*.¹⁶⁵ Częste odwoływanie się do Tradycji, z jakim spotykamy się we wszystkich dziełach Kromera, to nie tylko jednak powoływanie się na dzieła Ojców, lecz także na orzeczenia soborów i synodów. W *Mnichu* polskim i łacińskim powołuje się na nie przeszło 50 razy, a w innych dziełach ok. 70 razy; to dalej też powoływanie się na orzeczenia papieży i biskupów¹⁶⁶, na stare zwyczaje.¹⁶⁷ Ciekawym jest stwierdzenie, że ani razu nie powołuje się Kromer na wybitnych scholastyków, jeśli pominiemy św. Bernarda cytowanego ubocznie.¹⁶⁸ Nie wyraża się o nich z lekceważeniem, przeciwnie, mówi, że protestanci niesłusznie ich odrzucają¹⁶⁹, ale ich sam ani razu nie cytuje. Wyczuwa po prostu ich chwilową niepopularność i to, że cytowanie ich byłoby w tej chwili nie pożądane. O stanowisku takim zadecydowały więc względy taktyczne.

Do powyższych uwag rzucających światło na warsztat pracy Kromera pragnę na zakończenie niniejszego artykułu, którego celem było zwrócenie uwagi na pewne zaniedbanie naszej krytyki w odniesieniu do pisarskiej jego działalności teo-

¹⁶⁵ Por. s. 133—135.

¹⁶⁶ [...] *antiquissimis sanctorum Patrum, Pontificum atque Conciliorum canonibus recte et sapienter constituta sunt. Oratio 1549, k. 157. At non ita dixerunt aut sensuerunt Ignatius, Polycarpus et Cyprianus: non tot Romani Pontifices, qui a Petro usque plus quam trecentis annis sub barbaris et immanissimis tyrannis fuere perpetua fere serie Martyres. Oratio 1549, k. 19 r.*

¹⁶⁷ *Usitatum fuisse in primaeva Ecclesia. Catecheses G...* „od wiary i świętych obyczajów i ustaw przodków swych ustępują; starej a dobrej wiary przodków swych odstępujecie” *Mn*, 5. „Przestąpili granice, które stanowili ojcowie ich, biskupi i doktorowie święci i concilia”. *Mn* 23.

¹⁶⁸ *Mn*, 29, 295 *Mon*, 109, 352, 761.

¹⁶⁹ *Mn*, 78.

logicznej, podać jeszcze kilka wniosków ogólnych na temat jego piśmiennictwa o Kościele, będącego przedmiotem mej rozprawy doktorskiej. Wnioski te są następujące:

W ujmowaniu kwestii i argumentacji w dziedzinie eklezjologii idzie Kromer śladami piszących już przed nim polemistów. Wniosek ten nasuwa się zwłaszcza przy porównywaniu omawianego przez polemistów XVI wieku zagadnień dotyczących Tradycji i magisterium Kościoła. Już przeszło dwadzieścia lat przed Kromerem omawiali autorowie np. niewystarczalność zasady *sola scriptura*, której zwalczaniu tyle miejsca poświęca także Kromer w swym dziele. I tak np. u Herborna¹⁷⁰, Cöchleusa¹⁷¹, a więc u autorów powszechnie wówczas znanych spotykamy się z obszerniejszymi wywodami na ten temat i wskazywaniem na bardzo ujemne skutki tej zasady, na co zwracali też uwagę Peresius i Prateolus.¹⁷² Na możliwość dojścia do diametralnie różnych wniosków na podstawie tej zasady wskazywali przed Kromerem prócz wymienionych autorów także Schatzgayer i Pigiusz.¹⁷³ Na dziełko Tertuliana *De praescriptione haereticorum* cytowane kilkakrotnie przez Kromera powołują się Fischer¹⁷⁴ i Pigiusz wskazując na złe skutki działania omawianej zasady.¹⁷⁵ Autcrytei Kościoła względem Pisma św. podkreślali mocno Cöchleus i Fischer¹⁷⁶, na których mógł wzorować się Kromer. Fischer często i silnie akcentował myśl o stałej asystencji Ducha św. jako źródła nieomylności

¹⁷⁰ Herborn, *Locorum communium adversus huius temporis haereses Enchiridion*, Coloniae 1529, s. Dv 6 — EIIIr. Por. też Laemmer, *Die vortridentisch — katholische Theologie...*, s. 89—95.

¹⁷¹ *De canonicae scripturae et catholicae Ecclesiae autoritate ad Henricum Bullingerum...*, [bmw] 1543 cap. 1, 4, 9. *Necessaria et catholica consideratio super Lutheri articulis, quos velis Concilio Generali proponi*, Ingolstadii 1546, s. 37—39 por. Laemmer, op. cit.

¹⁷² Polman, op. cit., s. 287.

¹⁷³ Ibid., s. 286.

¹⁷⁴ Fischer, *Assertionum Martini Lutheri confutatio*, Antverpiae 1525.

¹⁷⁵ Polman, op. cit., s. 288.

¹⁷⁶ *De canonicae scripturae...*, cap. 4; Jedin, op. cit., s. 140—141; Cöchleus, *Necessaria...*, s. 20; Fischer, op. cit., s. 14.

ści¹⁷⁷, do której to myśli — jak to czynił już przed tym także Cochleus¹⁷⁸ — wraca też często Kromer.

Argumentacja historyczna w sprawie papieży oskarżonych o herezję zbiega się u niego z argumentacją Pigiusza, od którego bezpośrednio, albo za pośrednictwem Hozjusza Kromer uwagi swe na ten temat mógł czerpać.¹⁷⁹

Blizszy wgląd w argumentację autorów tego okresu na temat zagadnień szczególnie dyskutowanych przekonuje nas o tym, że wszyscy oni mniej lub więcej podobnie wywody swoje przeprowadzali powołując się przy tym na te same na ogół z niewielkimi odchyleniami, miejsca Pisma św. i Ojców. Wystarczy porównać np. popularne w tym czasie *Loci communes* Ecka¹⁸⁰, Herborna¹⁸¹, Hofmeistra¹⁸², (którego *Enchyridion* nazwał ks. Fijałek lombardem patrystycznym współczesnych apologetów¹⁸³), Bunderla¹⁸⁴, Clingiusa¹⁸⁵, i in., by się o tym przekonać.

Czy porównania te nie zdają się sugerować myśli o zależności Kromera od innych autorów? Trudno na to pytanie dać dziś ostateczną odpowiedź. Łatwiej było odpowiedzieć na nie Finklowi odnośnie do historycznych dzieł Kromera, którego zależność od Długosza podnoszoną była już od XVI wieku począwszy.¹⁸⁶ Finkel także słusznie podkreśla, biorąc niejako w obronę Kromera, że zawisłość zawisłości nierówna, i że „zapożyczyli się wzajemnie także znakomici pisarze zagranicz-

¹⁷⁷ Fischer, op. cit., np. s. 14 r. — 15.

¹⁷⁸ *Necessaria...*, s. 37.

¹⁷⁹ Pigiusz, op. cit., s. CCII—CCXI; Polman, op. cit., s. 484—486.

¹⁸⁰ *Enchyridion locorum communium adversus Luderanos*, [bmw] 1529.

¹⁸¹ Op. cit.

¹⁸² *Loci communes rerum theologicarum...*, Ingolstadt 1547 (korzystałem z wydania 1549 r.).

¹⁸³ Op. cit., s. 207.

¹⁸⁴ *Compendium rerum theologicarum*, Antverpiae 1562.

¹⁸⁵ *Loci communes theologici pro Ecclesia catholica*, Coloniae 1559. Także porównanie dzieła Laemmera przekonuje o tym, że poglądy na pojęcie Kościoła, prymat, autorytet Kościoła odnośnie do Pisma św. Tradycji itp. były polemistom tego okresu wspólne, zob. w op. cit., s. 73—98.

¹⁸⁶ Por. Finkel, op. cit., s. 343, Barycz, *Dwie syntezy*, s. 14, 18.

ni XVI w. przerabiając tylko dzieła swoich poprzedników, a jednak i dziś jeszcze mają wartość" ¹⁸⁷

W dziełach teologicznych Kromera jednak trudniej będzie zależność od jakiegoś jednego autora wykazać. Trzeba tylko ogólnie stwierdzić, że jak w nauce o znamionach Kościoła, tak i w nauce o ustroju Kościoła trzyma się Kromer ujęcia tradycyjnego z silniejszym może podkreśleniem roli nauczycielskiego urzędu Kościoła.

Wyróżnia się Kromer natomiast większym spokojem wobec przeciwników, niż np. Hozjusz, w czym także przypomina spokój i szlachetny ton św. Jana Fischera ¹⁸⁸, oraz usiłowaniem uprzystępnienia zagadnień żywo dyskutowanych jak najszerszym warstwom przez prostotę wyrazu obserwowaną zwłaszcza w polskim *Mnichu*. Tą prostotą i zastosowaniem języka polskiego w swoim dziele — obronie Kościoła — przewyższa Kromer bardziej niż on znanego Hozjusza. Choć więc nie stworzył systemu oryginalnego, ma przecież dla teologii katolickiej w Polsce wielkie zasługi. Zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z błędami różnowierców i wskazanie na prawdziwą naukę głoszoną w Kościele jako instytucji prawdziwie Chrystusowej, a przy tym uczynienie tego w języku narodowym, w którym borykać się musiał z trudnościami terminologii teologicznej, zostanie zawsze znakomitym tytułem do uznania wielkości Kromera na polu teologii w Polsce.

Trudno też ustalić wpływ Kromera na późniejszą eklezjologię szesnastowieczną w Polsce. Nie będzie chyba jednak przesady w twierdzeniu, że mógł on być zachętą i wzorem niejednemu autorowi, co o *Apologii* Stanisława Lwowczyka napisanej i po polsku i w formie dialogu utrzymuje ks. Warmiński. ¹⁸⁹

Ale i za granicą, jak to powyżej wykazano oceniano wysoko prace teologiczne Kromera pozwalając nam wyrazić twierdzenie, że i tam spełniały one swoją rolę w walce z heretycką myślą teologiczną.

¹⁸⁷ Ibid.

¹⁸⁸ Kerker, op. cit., s. 152.

¹⁸⁹ Andrzej Samuel i Jan Seklucjan, s. 216.

Pochwały pod jego adresem wyżej przytoczone są dowodem ważności tej roli. Pochwały te nie były próżne.

Warto się więc raz jeszcze pokusić o gruntowniejsze zbadanie teologicznych myśli tego autora, by w ten sposób rzucić nowy snop światła na bogatą literaturę polemiczno-teologiczną XVI wieku w Polsce, tym bardziej, że — jak zauważył słusznie J. Krzyżanowski — większość dzieł teologicznych tego okresu „należy do dziejów myśli dogmatyczno-religijnej ogólnoeuropejskiej”.¹⁹⁰

MARTINUS KROMER

Martinus Cromerus (Marcin Kromer, 1512—1589), episcopus Varmiensis, legatus scriptor rerum gestarum theologicorumque operum auctor inter praestantissimos christianae, litterarum ac Polonorum reipublicae gubernandae XVI aevi numerandus est. Laus eius in extrematerras pervenit.

Vitae ac operis eius investigandae studium neglegebatur. Cromeri rerum gestarum scriptoris merita et eius studia linguam Polonorum illustrantia melius nota sunt. Cromerum in legationibus obeundis versatum atque coadiutorum cardinalis Stanislai Hosii ac deinde Ordinarium dioecesis Varmiensis ardentem fuisse scimus. Notitiae eae attamen, quos de Cromeri labore habemus, multas opiniones contrarias continent itaque vitae ac operis eius studia promovenda sunt. Efficacia eius synodalis et imprimis scripta theologica profundius investiganda sunt.

Analysis scriptorum theologicorum episcopi Varmiensis, quae in Polonia studiis patent, ratione tractatu de Ecclesia experta, eum magnos meritos pro theologia catholica in Polonia habuisse significat, systema originale non formavit, quia quaestiones singulares ac argumentationes altercationum plena sunt. Accurata theologiarum investigatio plenam aestimationem meritorum horum perferre debet. Hanc lucubratiunculam eo consilio scripsi, que studia vitam eius, studia litterarum, zelumque pastoraalem illustrantia quam uberrima scriptis ederentur.

¹⁹⁰ *Proza polska XVI wieku*, Warszawa 1953. Polska Akademia Nauk materiały dyskusyjne sesji naukowej Odrodzenia 25—30 października (na powielaczu), s. 56—57.